ISSN 2081-1349

ŁOSZAK

Kwartalnik Kampinoskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży

Nr 1(1) 2009
Czasopismo bezpłatne

Drodzy Czytelnicy

W roku jubileuszowym Kampinoskiego Parku Narodowego oddajemy w Wasze ręce **Łoszaka** – pierwszy numer naszego nowego kwartalnika, który kierujemy przede wszystkim do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, ale także do gimnazjalistów, rodziców, nauczycieli i wszystkich tych, którym bliska jest przyroda. Dzięki Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych będziemy spotykać się systematycznie – raz na kwartał do końca 2012 roku.

Postaramy się dotrzeć do Waszych szkół nie tylko na stronach kwartalnika, ale osobiście w planowanym cyklu spotkań **Lekcja z Łoszakiem,** w trakcie których opowiemy Wam o naszej pracy, zachęcimy do współredagowania naszego pisma, udziału w konkursach i lepszego poznania Kampinoskiego Parku Narodowego.

W kwartalniku będziemy starali się przybliżyć Wam specyfikę naszego parku, zapoznać Was z jego bogactwem i pięknem.

Na stronach **W cztery oczy z przyrodnikiem** rozmawiać będziemy z leśnikami i z różnymi specjalistami, którzy opowiedzą nam o przyrodzie i zmianach w niej zachodzących. Dzięki temu poznamy nie tylko ten bogaty świat, ale również osoby, które w parku pracują. W pierwszym numerze zachęcamy do przeczytania ciekawej rozmowy dotyczącej zimowania owadów.

Zapraszamy również do działu **Tajemniczy świat przyrody,** gdzie odkrywać będziemy nieznane aspekty naszego wyjątkowego parku.

Puszcza Kampinoska to jednak nie tylko przyroda, ale również bogata historia. Wartość Puszczy to prawdziwa skarbnica dziejów narodowych. Wiąże się z nią wiele opowieści i legend.

Te ostatnie, choć nie do końca są prawdziwe, cieszą się dużym zainteresowaniem. Będziemy je prezentować w **Legendach i gawędach Dziadka Gajowego**.

Zachęcamy także do czytania **Wieści spoza parku**, gdzie w krótkiej formie przedstawimy wiele ciekawostek oraz **Warto odwiedzić, warto zobaczyć...** gdzie zaprezentujemy najbardziej interesujące miejsca Kampinoskiego Parku Narodowego.

Poza tym listy od Czytelników, krzyżówki, zagadki, konkursy i leśny humor.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby z nami współtworzyć kwartalnik. Czekamy na Wasze propozycje, listy, opinie, sugestie oraz zdjęcia i rysunki.
Piszcie do nas na adres:
loszak@kampinoski-pn.gov.pl
lub Redakcja Łoszak – Kampinoski Park Narodowy, ul. Tetmajera 38, 05-080 Izabelin.
Mamy nadzieję, że nasze spotkania przyniosą Wam wiele radości, a nam wiele satysfakcji ze spotkań z Wami. Miłej lektury w zimowe wieczory.

Redakcja

W NUMERZE

- Pół wieku KPN
- Jak zimują owady?
- Tajemniczy świat grzybów
- Królowa Bona i zamek w Starym Zamczysku
- Warto odwiedzić, warto zobaczyć
- Ciekawostki ze świata ludzi i przyrody
- Konkursy, rebusy, krzyżówki

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

KAMPINOSKI PARK NARODOWY SKOŃCZYŁ PÓŁ WIEKU

Łoszak debiutuje w roku jubileuszowym Kampinoskiego Parku Narodowego. Park utworzony został 16 stycznia 1959 roku głównie dzięki wysiłkom profesorów Jadwigi i Romana Kobendzów, którzy na obszarze Puszczy Kampinoskiej prowadzili wieloletnie badania naukowe. Teren ten, posiadający wielką różnorodność biologiczną w całości leży w pradolinie Wisły. Zajmuje obszar ponad 38 tys. hektarów pokrytych w większości lasami, ale także łąkami i torfowiskami. Pod względem położenia i walorów przyrodniczych nie ma swojego odpowiednika w Europie. To jedyny park narodowy w centralnej Polsce i na Mazowszu oraz drugi co do wielkości w Polsce (po Biebrzańskim PN). Dlatego w tym wyjątkowym roku i wyjątkowym bo pierwszym numerze Łoszaka przypominamy w skrócie charakterystykę tego szczególnego miejsca.

Krajobraz, fauna i flora

Położony w Kotlinie Warszawskiej Kampinoski Park Narodowy ma bardzo urozmaiconą rzeźbę terenu. Porośnięte suchymi borami sosnowymi wydmy sąsiadują bezpośrednio z podmokłymi łąkami lub lasami bagiennymi. Szacuje się, że może tu występować połowa rodzimej fauny, czyli około 16,5 tys. gatunków zwierząt. Wśród 50 gatunków ssaków największy jest łoś – symbolizujący park i umieszczony w jego herbie. Żyją tu również: dziki, sarny, jelenie, bobry, kuny, lisy, jenoty, rysie. Z ptaków swoje ostoje mają: żuraw, bocian czarny, czapla, orlik krzykliwy, orzeł bielik. Łącznie około 150 gatunków lęgowych. Przyroda parku to także blisko 1500 gatunków roślin naczyniowych wśród których jest 66 gatunków drzew i 70 krzewów. Kampinoski Park Narodowy ma obecnie jeden z najstarszych drzewostanów w Polsce.

Historia, kultura i zabytki

Wartość Puszczy Kampinoskiej jest nieoceniona. To prawdziwa skarbnica dziejów narodowych. Przez dziesiątki lat tereny te były areną 7 wojen i 5 powstań narodowych. Szedł przez puszczę król Jagiełło pod Grunwald, przetoczył się potop szwedzki, związane z nią są powstania kościuszkowskie i styczniowe, pierwsza i druga wojna światowa oraz powstanie warszawskie. Są tu miejsca pamięci narodowej: mogiły powstańcze z 1863 r. (Kampinos, Zaborów Leśny), cmentarze wojenne i partyzanckie z okresu II wojny światowej (Laski, Granica, Kiełpin, Wiersze) oraz cmentarz-mauzoleum w Palmirach – symbol męczeństwa Polaków podczas II wojny światowej z grobami ponad 2 tys. ofiar masowych egzekucji dokonywanych potajemnie w puszczy i innych podwarszawskich lasach przez niemieckich nazistów w latach okupacji. W Kampinoskim Parku Narodowym i jego otulinie znajduje się 39 obiek-

Uznanie międzynarodowe KPN

- ✓ Europejski Węzeł Ekologiczny
- ✓ Europejska Ostoja Ptaków od 1999
- ✓ Rezerwat Biosfery UNESCO MaB od 2000
- ✓ Obszar Natura 2000 PLC140001 „Puszcza Kampinoska" od 2004
- ✓ Według Światowej Unii Ochrony Przyrody - IUCN KPN zaklasyfikowano do II kategorii obszarów chronionych na świecie, tj. parki narodowe

tów zabytkowych. Najsłynniejsze z nich to te związane z życiem Fryderyka Chopina – dworek w Żelazowej Woli, miejsce urodzenie kompozytora oraz gotycko-renesansowy kościół obronny w Brochowie, gdzie jego rodzice brali ślub, a on sam został ochrzczony. Przemierzając park napotkamy na interesujące dworki i kapliczki.

Funkcje społeczne

Bezpośrednie sąsiedztwo tak dużego i wyjątkowego obszaru chronionego z dwumilionową aglomeracją to rzadkość w skali świata. Każdego roku Kampinoski Park Narodowy odwiedza około miliona osób. Czeka na nich 16 pieszych szlaków turystycznych o łącznej długości ok. 360 km, ponad 200-kilometrowy Kampinoski Szlak Rowerowy oraz 7 ścieżek dydaktycznych, 18 parkingów, 14 polan rekreacyjnych, place zbaw, wiaty, ławki i tablice informacyjne. Można tu również uprawiać turystykę narciarską i konną (po wcześniejszym uzgodnieniu z dyrekcją parku). Bardzo ożywiona jest tu działalność edukacyjna prowadzona w trzech ośrodkach dydaktycznych, do których zapraszamy i o których piszemy na kolejnych stronach **Łoszaka**. Zajęcia prowadzą w nich wykwalifikowani pracownicy i jednocześnie miłośnicy przyrody Kampinoskiego Parku Narodowego. Każdego roku z różnych form edukacji korzysta w parku około 100 tys. osób. Bardzo ważna jest także współpraca parku z samorządami lokalnymi, szkołami i służbami mundurowymi oraz mieszkańcami ośmiu gmin leżących w granicach parku i w otulinie.

Magdalena Kamińska
Fot. Grzegorz Okołów

Ważne daty z historii Kampinoskiego Parku Narodowego

- ✓ rok 1959 – Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie utworzenia Kampinoskiego Parku Narodowego
- ✓ rok 1964 – otwarcie Muzeum Puszczy Kampinoskiej
- ✓ rok 1968 – utworzenie Stacji Naukowo-Badawczej KPN
- ✓ rok 1975 – Rada Ministrów wydała uchwałę w sprawie przejęcia przez państwo, w drodze wywłaszczenia, gruntów położonych wewnątrz Kampinoskiego Parku Narodowego. Do wykupienia przeznaczono 12 416 ha.
- ✓ rok 1980 – reintrodukcja bobra
- ✓ rok 1990 – powstanie Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego im. Jadwigi i Romana Kobendzów w Granicy (była to pierwsza tego typu placówka w polskich parkach narodowych)
- ✓ rok 1992 – początek reintrodukcji rysia
- ✓ rok 1999 – inauguracja „Alei Trzeciego Tysiąclecia" w Granicy. Pierwsze dęby posadzili prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, kardynał Polski Józef Glemp.
- ✓ rok 2000 – park wraz otuliną uznany został przez Międzynarodową Radę Programową UNESCO (MaB) za Rezerwat Biosfery pod nazwą „Puszcza Kampinoska"
- ✓ rok 2003 – otwarcie zagrody pokazowej żubrów w Ośrodku Hodowli Żubrów KPN w Smardzewicach
- ✓ rok 2004 – Kampinoski Park Narodowy zostaje obszarem Natura 2000 (PLC140001).

W CZTERY OCZY Z PRZYRODNIKIEM

CO OWADY ROBIĄ ZIMĄ?

Za oknem zima. Wiele ptaków odleciało za ocean, niektóre ze zwierząt zasnęły. Wydaje się, że to czas spoczynku dla przyrody. Co stało się z brzęczącymi pszczołami, pracowitymi mrówkami czy dokuczliwymi komarami? O zimowaniu wśród owadów rozmawiamy z dr Dawidem Marczakiem entomologiem, pracownikiem Działu Nauki i Monitoringu Przyrody w Kampinoskim Parku Narodowym.

Jak i pod jakimi postaciami zimują owady?

- Owady mogą zimować pod wszystkimi postaciami, jakie występują w czasie ich rozwoju. Mogą to być jajeczka ukryte w uschłych liściach lub schowane w ściółce czy glebie. Tak spędzają zimę np. niektóre pluskwiaki i wiele gatunków motyli, szczególnie nocnych, potocznie zwanych ćmami. Zimowanie może odbywać się również w postaci larwy. Występuje najczęściej u motyli. Łatwo można obserwować jesienią migrujące gąsienice, które szukają dogodnych warunków do przetrwania zimy. Część z nich zakopuje się głęboko w ziemię i tam czeka na nastanie wiosny, inne, bardziej odporne na mróz, chowają się wśród opadłych liści. Wiele gatunków owadów spędza zimę w postaci poczwarki, czekając na pierwsze wiosenne dni, by przeistoczyć się w dorosłego owada. W ten sposób zimują np. niektóre chrząszcze. Ich poczwarki są najczęściej ukryte pod korą drzew, leżącymi, obumarłymi konarami lub w glebie. Inaczej natomiast zimują poczwarki motyli. Część z nich znajduje się w ciepłych oprzędach z nici podobnej do jedwabiu, a część jest przyczepiona do różnych elementów środowiska – uschniętych gałązek, pni drzew, murów, kamieni, itd. Poczwarki motyli, które można znaleźć w zimie należą do gatunków, które pojawiają się najwcześniejszą wiosną: bielinka kapustnika, rusałki kratnika czy zorzynka rzeżuchowca. Wiele owadów zimuje także w formie dorosłego osobnika. Część z nich zimę spędza w ściółce i glebie, inne gatunki chowają się w domostwach ludzi, a jeszcze inne chętnie wychodzą na śnieg.

Czy owady są jakoś szczególnie przystosowane do niekorzystnych warunków, jakimi są niskie temperatury, opady śniegu?

- Owady, które zimę spędzają w stanie spoczynku, najczęściej chowają się w miejsca, gdzie temperatura spada niewiele poniżej zera. Spowalniają one swoje procesy życiowe, a nie zamarzają tylko dzięki temu, że w ich ciele krąży glicerol – gęsty alkohol podobny do gliceryny, który podobnie jak sól kuchenna obniża temperaturę zamarzania. Owady, które zimą są aktywne i muszą się sprawnie ruszać w temperaturze poniżej zera, mają w swoich tkankach bardzo duże stężenie glicerolu.

Gdzie możemy spotkać takie zimujące owady?

- Tak jak już wspomniałem, zimujące owady można spotkać praktycznie wszędzie. Bardzo wiele gatunków znajduje schronienie pod obluzowaną korą na martwych drzewach. Zimują tam szczególnie chętnie biedronki, zwane „bożymi krówkami". Najwięcej gatunków owadów zimę spędza ukrywając się w glebie lub ściółce. Niektóre gatunki wlatują wysoko w korony drzew iglastych i chronią się w gęstwinie igieł, czekając na wiosnę. Są też owady zimujące w naszych domach oraz owady wodne, które najczęściej zimę spędzają pod wodą, ukrywając się na dnie. Wśród tych ostatnich są też takie gatunki, które na zimę opuszczają zbiorniki. Przykładem może być pływak żółtobrzeżek, który wychodzi z wody i zakopuje się w ziemi nieopodal zbiornika.

Gatunki owadów tworzące mniej lub bardziej zaawansowane struktury społeczne (np. mrówki) zimują razem czy dzielą się w jakieś poszczególne podgrupy?

- Owady żyjące w dużych grupach nazywane są owadami społecznymi. Należą do nich: mrówki, pszczoły, niektóre osy i szerszenie, a w krajach tropikalnych termity. Zimę spędzają one w swoich gniazdach. Pszczoły wspólnie zbijają się w gęstą kulę, w środku której znajduje się królowa. Dzięki temu ma ona zawsze ciepło. Robotnice okrywające pszczołę nie siedzą

w stałym miejscu kuli. Co jakiś czas się przemieszczają, by każda systematycznie mogła się ogrzać. Temperatura wewnątrz kuli jest utrzymywana na poziomie około + 20° C, a regulowana jest poprzez rozluźnianie lub ścieśnianie się pszczelich robotnic. Mrówki żyjące w dużych kopcach na zimę schodzą w dolne partie mrowisk. Warto tu podkreślić, że takie mrowisko pod ziemią może sięgać nawet na głębokość ponad metra. Schowane tam mrówki nie są narażone na mróz, gdyż bardzo rzadko na tej głębokości gleby temperatura spada poniżej zera.

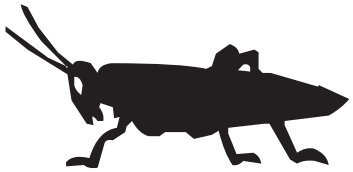

Które z pośród mieszkających w parku owadów możemy w czasie zimy spotkać w naszych domach?

- W mieszkaniach, piwnicach i na strychach można spotkać w czasie zimny wiele owadów. Większość z nich żyje w otoczeniu człowieka przez cały rok, ale są i takie, które towarzyszą nam tylko zimą. W domach, szczególnie starych z drewnianymi oknami, można spotkać poukrywane w szczelinach okiem biedronki i muchy. Bardzo często wybudzają się one w czasie zimy, gdy w domu jest ciepło i powoli, ociężale latają. Ruszają się wówczas jak przysłowiowa „mucha w smole". Więcej zimujących w domach owadów zobaczymy w piwnicach i na strychach. Wlatują tam szczególnie często i chętnie motyle zimujące jako postacie dorosłe. Możemy spotkać rusałki: pawika, pokrzywnika, żałobnika. Siedzą one w kątach ze złożonymi skrzydłami i często są tak ukryte, że trudno je zauważyć. W ciepłych i wilgotnych piwnicach można spotkać ćmę – szczerbówkę ksieni – o rdzawych i postrzępionych skrzydłach. Często zimuje ona gromadnie, a towarzyszą jej czasami komary, które zimę także chętnie spędzają w podobnych warunkach.

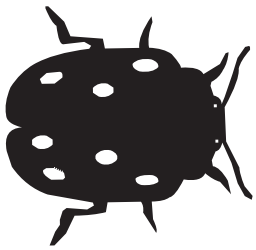

Czy są wśród owadów takie, które doskonale czują się na śniegu, w niskich temperaturach?

- Jak w każdej grupie zwierząt, tak i wśród owadów są takie, które nie zapadają w sen zimowy. Są to gatunki, które latają w zimie przy ciepłych dniach, gdy temperatura wynosi około zera stopni. Należą do nich jesienne motyle z rodziny miernikowców – zimówki i piędziki. Latają tylko ich samce, gdyż samice nie mają wykształconych skrzydeł. Jednak te motyle są aktywne tylko w temperaturach dodatnich. Gdy spadnie śnieg i nastaną słoneczne dni z temperaturą na poziomie około -5 ° C, na śniegu pojawia się fauna owadów naśnieżnych. Najbardziej rzucają się w oczy skoczogonki. Trudno jest może zauważyć pojedynczego osobnika, który ma zaledwie 1-2 mm i jest mniejszy od płatka śniegu, jednak owady te występują masowo, a ponieważ są koloru zielonkawego lub niebieskiego łatwo zauważyć taką dużą społeczność na białym puchu. Innym gatunkiem chętnie przebywającym na śniegu jest pośnieżek należący do wojsiłek. Jest on bardzo łatwy do rozpoznania. Jest to niewielki owad – ma około 1 cm i wyglądem przypomina kosmitę. Łatwo go spotkać szczególnie na śniegu podczas zimowego spaceru po lesie.

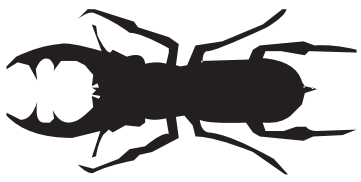

Czy wszystkie owady zimują w naszym kraju, czy są takie, które podobnie jak ptaki odlatują do ciepłych krajów?

- Wśród owadów jest jedna grupa, której przedstawiciele odbywają wędrówki. Są to motyle, jednak nie wszystkie. Z naszych krajowych motyli dziennych migrują dwie rusałki: osetnik i admirał. Obydwa te gatunki nie są w stanie spędzić zimy w naszym kraju, gdyż są mało odporne na niskie temperatury. Późnym latem, najczęściej pod koniec sierpnia i we wrześniu motyle skupiają się w większe stada i lecą ku południu. Zdążają w rejony Morza Śródziemnego, do południowej Europy i północnej Afryki. Dopiero tam mają odpowiednią temperaturę, przy której są w stanie przeżyć zimę. Wiosną wylatują w drogę powrotną i docierają do Polski już w połowie maja. Z wielu gatunków motyli nocnych, jeden – fruczak gołąbek – także odlatuje od nas na zimę. Ten mały motyl, który potrafi zawisnąć nad kwiatem podobnie jak koliber, odlatuje do Afryki już w sierpniu. Ponieważ jest bardzo aktywny i dużo lata potrzebuje też dużo pokarmu. Dlatego wczesną jesienią odlatuje od nas w ciepłe regiony, gdzie znajdzie wystarczająco dużo kwiatów, nektarem których jest w stanie się pożywić.

Dziękuję za rozmowę.
Magdalena Kamińska

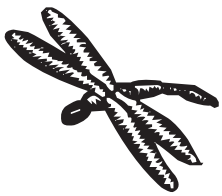

Hibernacja – zapadanie organizmów w stan uśpienia, polegający na spowolnieniu ich procesów życiowych i zwiększający tolerancję wobec niesprzyjających warunków środowiskowych.
Migracja – sezonowe przemieszczanie się zwierząt w celu zmiany miejsca pobytu i polepszenia warunków bytowania.

TAJEMNICE ŚWIATA PRZYRODY

GRZYBY

Trudno sobie wyobrazić jesienny las bez grzybów. Spotkać je można w lesie także w innych porach roku – nawet zimą. Są bardzo liczną i niezwykle ciekawą grupą organizmów żyjących na Ziemi.

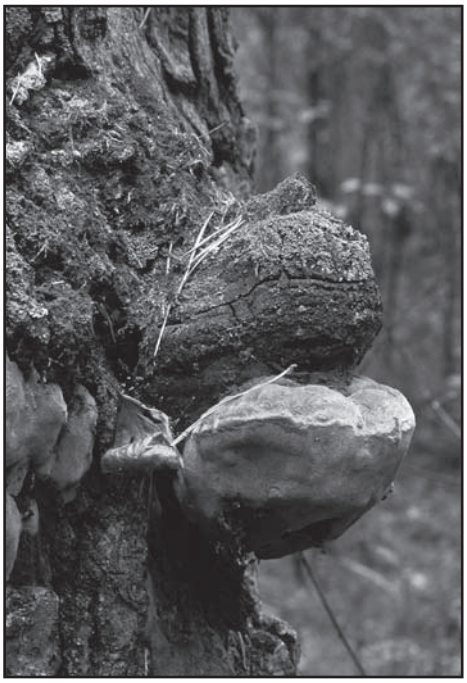

Pasożyt – czyreń ogniowy

To co widzimy na powierzchni ziemi lub drewna jest tylko fragmentem o wiele większego organizmu. Żyjąca w ukryciu (w glebie lub pod powierzchnią kory) grzybnia ma postać cienkich sznurów, których długość może wynosić nawet kilkaset metrów. Owocniki wytwarzane są tylko w celu produkowania zarodników, czyli rozmnażania. To dlatego w odpowiednich warunkach (ciepłe i deszczowe dni) mogą pojawić się w ciągu jednej nocy. Tylko niektóre z nich mają kształt kapeluszy na nóżce. Oprócz tego mogą przybierać formy kuliste (purchawki), konsolowate (huby rosnące na pniach drzew), galaretowate, krzaczkowate, koralowate i wiele innych (kształty owocników na rys.). Mają także najróżniejsze barwy – białe, brunatne, czarne, żółte, zielonkawe, fioletowe, czerwone i pomarańczowe. Owocniki większości gatunków są sezonowe, utrzymują się kilka dni lub kilka tygodni, ale niektóre, jak na przykład huby na pniach drzew, rosną przez kilka lat.

Grzyby nie mają zielonego barwnika – chlorofilu i nie potrafią same produkować pokarmu. Muszą korzystać z materii wytworzonej przez inne organizmy. W zależności od tego skąd czerpią pokarm, rozróżniamy kilka sposobów ich odżywiania.

Saprofity – czerpią pożywienie z martwej materii organicznej. Biorą udział w procesach gnicia i butwienia. Rozkładają drewno, liście i inne resztki roślinne i zwierzęce; także elementy konstrukcyjne i odzież.

Saprofit – pruszyk brudzący

Pasożyty – żyją na innych organizmach: roślinach, innych grzybach, zwierzętach, a nawet ludziach, wywołując choroby zwane grzybicami. Typowymi pasożytami są spotykane na pniach huby. Ich grzybnia powoduje gnicie drzewa, co doprowadza do jego obumarcia.

Symbioza – polega na współżyciu z innym organizmem na zasadzie wzajemnej korzyści. Grzyb zazwyczaj dostarcza soli mineralnych i wody, czerpiąc w zamian związki organiczne. Niektóre grzyby współżyją z korzeniami drzewa. Ściśle je oplatają, a nawet wnikają do ich wnętrza. Związek ten, zwany mikoryzą, jest bardzo silny o czym wiedzą grzybiarze, szukając koźlarzy pod brzozami, a podgrzybków w borach sosnowych. Z kolei brak pewnych gatunków grzybów sprawia, że drzewa słabo rosną i chorują. Gatunkami mikoryzowymi są zarówno jadalne (np. podgrzybek brunatny), jak i trujące (np. muchomor czerwony). Dlatego nie należy niszczyć grzybów trujących i niejadalnych.

W naszym kraju żyje ich ponad 10 tysięcy gatunków, z czego większość jest bardzo mała i widoczna pod

Grzyb mikoryzowy – muchomor czerwony

mikroskopem. Grzybów większych jest blisko 4000 gatunków, ale jedynie około 30 z nich jest jadalnych i powszechnie zbieranych. Musimy jednak wiedzieć, że te niejadalne, a nawet trujące dla nas są zjadane przez inne organizmy. Wystarczy przyjrzeć się z bliska, żeby na kapeluszach zobaczyć ślady ząbków myszy lub wiewiórek. Grzyby zjadają też większe zwierzęta, łącznie z największym krajowym ssakiem, czyli żubrem.

Wszystkie grzyby, również te niejadalne, pełnią bardzo istotną rolę w przyrodzie. Ich najważniejszą funkcją jest rozkład martwej materii. Corocznie na dno lasu opadają liście, igły, małe i większe gałązki, konary, a nawet całe drzewa. Gdyby nie rozkładające je grzyby, powierzchnia ziemi przypominałaby wielki śmietnik, pokryty grubą warstwą odpadków. Rozłożone składniki mineralne, trafiają do gleby i stają się pokarmem dla kolejnego pokolenia roślin. Dzięki nim przyroda może na nowo się odnawiać.

Tekst i foto: Grzegorz Okołów
Rys. Magdalena Kamińska

Czy wiesz, że?

Największe owocniki wśród krajowych grzybów wytwarza purchawica olbrzymia. Można ją spotkać na łąkach i pastwiskach. Osiągają do 70 cm średnicy i 20 kg wagi.

Purchawica olbrzymia

Jednymi z najskuteczniejszych leków stosowanych w medycynie są antybiotyki. Pierwszy antybiotyk – penicylina – został uzyskany z jednego z grzybów pleśniowych – pędzlaka. Obecnie ok. ¼ wszystkich antybiotyków jest wytwarzana z grzybów.

W czasach, gdy nie było zapałek do krzesania ognia, używano jednej z hub. Był to wymoczony w ługu i natarty prochem strzelniczym czyreń ogniowy (huba rosnąca na drzewach liściastych). Gdy skrzesana za pomocą krzesiwa iskra padała na hubkę, zaczynała się ona żarzyć. Wystarczyło podmuchać i ognisko gotowe.

RÓŻNE KSZTAŁTY OWOCNIKÓW

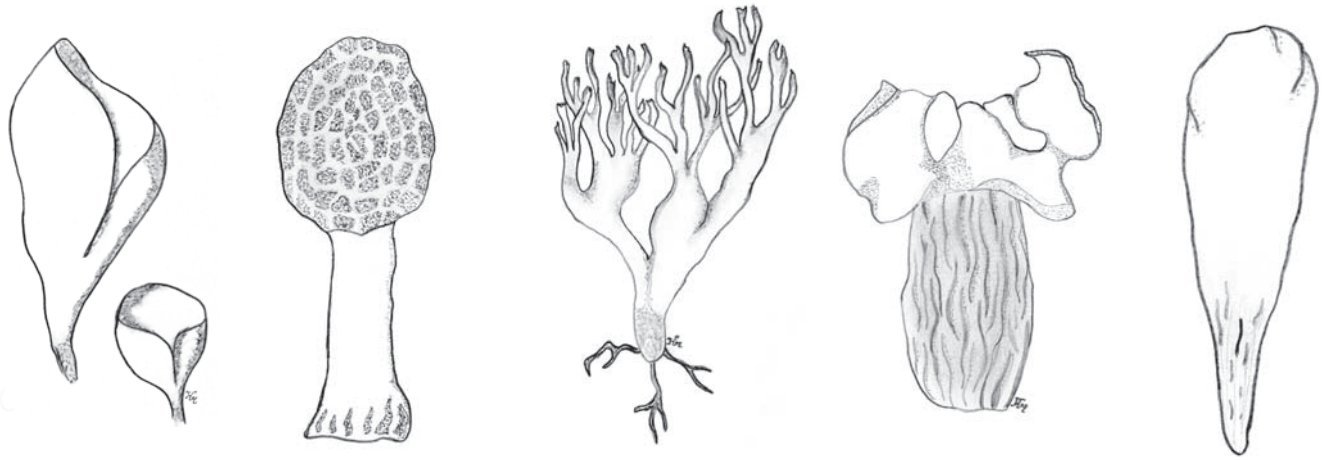

Legendy i gawędy Dziadka Gajowego

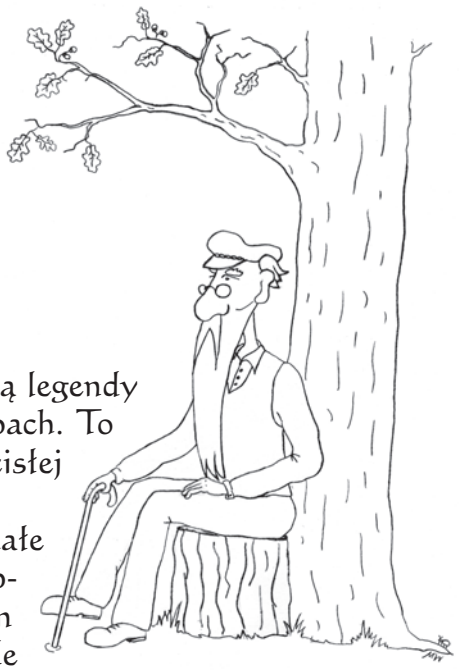

Królowa Bona i zamek w Starym Zamczysku

Jest takie miejsce w Puszczy Kampinoskiej, o którym od lat krążą legendy związane z królową Boną, jej zamkiem oraz ukrytych w nim skarbach. To miejsce nazywa się Zamczysko. Znajduje się w obszarze ochrony ścisłej o tej samej nazwie.

Dawno, dawno temu według legendy, w której być może jest małe ziarnko prawdy, królowa Bona wybudowała zamek wśród niedostępnych bagien na terenie dzisiejszego Zamczyska zwanego też Starym Zamczyskiem. Zamek był okazały, piękny i wysoki. Było w nim wiele komnat urządzonych z dużym przepychem.

W swojej twierdzy gromadziła królowa ogromne ilości skarbów – przeróżnych kosztowności, biżuterii i monet, które dostarczane były tam z Kampinosu za pomocą łodzi. Choć wszystkich klejnotów było niewyobrażalnie wiele, królowa gromadziła je nadal. Aż do dnia, w którym stało się wielkie nieszczęście... Pod wpływem ciężaru ukrytych skarbów zamek królowej Bony zaczął powoli osuwać się w dół, aż całkowicie zatonął w grząskich bagnach Puszczy Kampinoskiej.

W ten sposób chciwa królowa Bona ukarana została za swoją pazerność. Według legend, które po dziś dzień krążą po okolicy, jeśli ma się szczęście, można zobaczyć zamek królowej. Wystarczy tuż przed wschodem słońca udać się na spacer szlakiem turystycznym biegnącym przez Zamczysko. Wśród gęstej, porannej kampinoskiej mgły jest ponoć szansa, by zobaczyć zamek wyłaniający się z bagien.

Dla odważnych to jedyny moment, by tam szybko wejść i uszczknąć trochę skarbów. Ale trzeba być wyjątkowo sprytnym i szybkim, ponieważ wraz z pojawieniem się pierwszego promyczka słońca, zamek ponownie zatapia się w grząskich bagnach. Wielu śmiałków szukało zamku i skarbów. Wiara w legendę była tak silna, iż jeszcze w pierwszych latach po ostatniej wojnie światowej, miejscowi pracowicie rozkopywali wały, poszukując legendarnych skarbów Bony.

Dziadek Gajowy

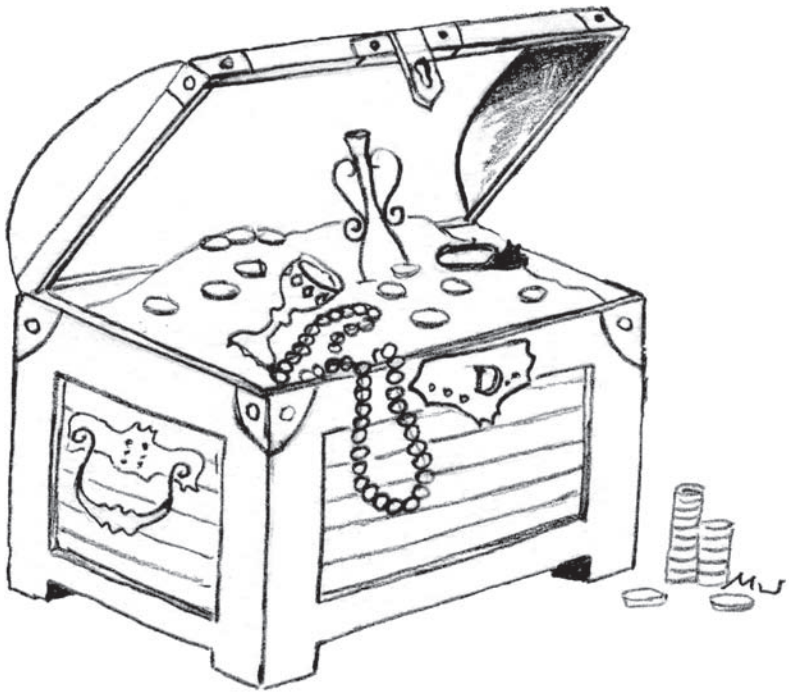

Na podstawie:

Lechosław Herz

Puszcza Kampinoska kwartalnik nr 3 / 1993

Obszar ochrony ścisłej
Teren, gdzie przyroda sama rządzi się swoimi prawami, a człowiek nie ingeruje w jej rozwój.

Zamczysko
Miejsce po dawnym wczesnośredniowiecznym grodzisku pochodzącym z XIII w., założonym na niewielkiej wydmie wkraczającej w bagno. Miejsce to pełniło prawdopodobnie rolę warowni.

WARTO ODWIEDZIĆ, WARTO ZOBACZYĆ...

Tu prezentować będziemy najciekawsze miejsca w Kampinoskim Parku Narodowym. Takie, które możemy odwiedzić z rodziną, klasą, przyjaciółmi. Zachęcamy do ich poznawania i czekamy na Wasze opinie. Może wspólnie wybierzemy miejsce, które okaże się najciekawsze w naszym parku.

W pierwszym numerze zachęcamy do odwiedzenia naszych trzech ośrodków edukacyjnych o których wspominamy w artykule pt. Kampinoski Park Narodowy skończył pół wieku.

Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie.

Utworzone w 1998 r. Oferta dydaktyczna kierowana jest do wszystkich – m.in. przedszkolaków, grup szkolnych, studentów. Prowadzona działalność edukacyjna to: zajęcia dla najmłodszych (gry i zabawy ekologiczne), pokazy filmów i przezroczy, zajęcia tematyczne, zajęcia terenowe oraz warsztaty, szkolenia dla nauczycieli, sympozja i konferencje, wystawy, plenery. Grupom i osobom indywidualnym proponujemy także obejrzenie mapy plastycznej Kampinoskiego Parku Narodowego, zwiedzanie ekspozycji stałej „Przyroda i historia Puszczy Kampinoskiej" oraz wystawy czasowej. Ośrodek posiada udogodnienia dla osób niepełnosprawnych na wózkach.

Centrum Edukacji czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30
W weekendy w godz. 10.00 – 16.00 (ekspozycja stała i wystawa czasowa – wstęp bezpłatny).
Zajęcia dydaktyczne po wcześniejszym, telefonicznym uzgodnieniu terminu. Tel. (22) 722 60 01, 721 83 91, 722 60 01, 722 60 21, w. 301, adres: Ul. Tetmajera 38, 05-080 Izabelin.

Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny im. Jadwigi i Romana Kobendzów w Granicy

Oferta dydaktyczna kierowana również do szerokiej grupy odbiorców. Ośrodek oferuje: lekcje muzealne, pokazy filmów i przezroczy, zajęcia kameralne, terenowe i warsztatowe oraz skorzystanie z usług przewodnika. Na terenie znajduje się: muzeum Puszczy Kampinoskiej, stała wystawa poświęcona polskim parkom narodowym, skansen budownictwa puszczańskiego, cmentarz wojskowy, Aleja III Tysiąclecia, plac zabaw dla dzieci.

Ośrodek czynny jest codziennie oprócz poniedziałku w godz. 9.00 – 16.00 (wstęp płatny). Zajęcia należy wcześniej ustalać telefonicznie bądź osobiście i potwierdzać pisemnym zgłoszeniem. Ośrodek Dydaktyczno Muzealny Granica, 05-085 Kampinos,
Tel/fax (022) 725 01 23

Ośrodek Hodowli Żubrów w Smardzewicach

Jest to jedna z najstarszych placówek tego typu w Polsce. Zaczątkiem był zwierzyniec utworzony w 1934 r. z inicjatywy prezydenta RP Ignacego Mościckiego, któremu Polonia kanadyjska przekazała w darze cztery bizony. Obecnie ośrodek zajmuje pow. 72,4 ha. Leży w strefie ochronnej Spalskiego Parku Krajobrazowego. Liczebność stada hodowlanego utrzymywana jest na poziomie 20 sztuk.

Ośrodek czynny jest dla zwiedzających (wstęp płatny):
- latem pn.–pt. w godz 9.00-16.00, so.–ndz. w godz 11.00–18.00
- zimą pn.–pt. w godz 9.00–15.00, so.-ndz. w godz 11.00–15.00
Ośrodek Hodowli Żubrów
ul.Tomanka 9, 97-213 Smardzewice, Tel. (044) 710 86 20

LISTY OD CZYTELNIKÓW

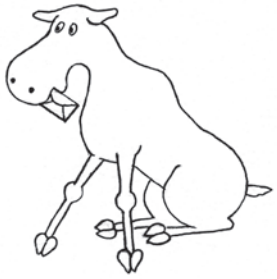

To miejsce w kwartalniku oddajemy Wam drodzy przyjaciele. Przysyłacie do nas listy, maile, rysunki, wiersze, opowiadania i zdjęcia. Tu i w galerii na ostatniej stronie publikować będziemy najciekawsze. Czekamy na wszystkie Wasze uwagi, opinie i sugestie. W miarę możliwości postaramy się na nie odpowiadać. Koniecznie podawajcie swoje imiona, wiek oraz adres kontaktowy. Najciekawsze listy i pomysły będziemy też nagradzać. Dzisiaj dwa bardzo zbliżone, które przysłaliście jakiś czas temu na adres dyrekcji parku.

Witam,

Mam na imię Kasia i chodzę do piątej klasy. Mieszkam w domu obok Kampinoskiego Parku Narodowego. Bardzo często obserwuję za oknem sikorki i inne ptaszki, które przylatują do nas na podwórko i szukają pożywienia. Mama często wyrzuca im okruszki z chleba czy ciasta. Jednak kiedy rozmawialiśmy o tym na lekcji przyrody w naszej szkole dowiedziałam się, że ptaków nie powinno się dokarmiać. Chciałabym zapytać, kto ma rację – mama czy pan od przyrody? Będę bardzo wdzięczna za odpowiedź.

Kasia z Izabelina, lat 11

Droga Kasiu,

Dziękujemy za to cenne pytanie. Otóż zima to rzeczywiście trudny okres dla ptaków. Nie ma mowy o tłustym robaczku czy smakowitych pestkach z owoców. Czym i jak dokarmiać ptaki, by im nie zaszkodzić? Otóż już w przedszkolu tłumaczy się maluchom, że owadożerne sikorki lubią słoninę – byle nie słoną! Te ptaszki lubią też pokarm bogaty w tłuszcz i białko. Można więc podsypać im ziarno słonecznika, pestki dyni, wiórki kokosowe. Oprócz sikorek posilą się tym również inne ptaki, np. dzięcioły. Ptakom, które są owocożerne, najlepiej podać ziarna pszenicy, owsa, kukurydzy lub zwykłych płatków owsianych. Chętnie posilą się tym wróble, drozdy czy jemiołuszki. Błędem natomiast jest podrzucanie ptakom białego pieczywa. Namoczony chleb może zakwasić ich przewody pokarmowe, co doprowadzi do ich śmierci. Jeżeli jednak koniecznie chcemy poczęstować naszych skrzydlatych przyjaciół pieczywem wybierzmy podsuszone razowe lub pełnoziarniste. Nie zapominajmy również o tym, że zwierzęta szybko się przyzwyczajają i jeżeli zaczniemy je dokarmiać – róbmy to systematycznie.

Dzień dobry,

Niedawno przeprowadziliśmy się z warszawskiego bloku do domu w Łomiankach. Często rano wychodząc do szkoły widzę z daleka samotnie przechadzającego się wśród drzew łosia. Zastanawiałem się czy nie szuka on czasem czegoś do jedzenia i czy nie powinniśmy mu wynieść czegoś smacznego. Mam w związku z tym dwa pytania. Co lubią łosie i czy wolno je dokarmiać w zimie?

Adaś z Łomianek, lat 12

Drogi Adasiu,

Masz wiele szczęścia, że możesz oglądać herbowe zwierzę Kampinoskiego Parku Narodowego w pobliżu swojego domu. W okresie zimowym łosie odżywiają się głównie pędami (gałązkami) drzew i krzewów, a tego pokarmu w Puszczy Kampinoskiej jest pod dostatkiem. Spacerując po parku, często można zauważyć młode drzewka o kształcie, który bardziej przypomina karłowaty krzak niż zdrowe drzewo. Jest to właśnie efekt zgryzania pędów przez kopytne zwierzęta roślinożerne, w szczególności łosie. Łosie są zwierzętami wyjątkowo dobrze przystosowanymi do bytowania w trudnych warunkach zimowych (zamieszkują kraje położone znacznie bardziej na północ niż Polska). Długie nogi, zwane badylami, i potężne ciało pozwalają im pokonywać głębokie zaspy śnieżne, a długa i gęsta zimowa sierść chroni je przed mrozem. Dokarmianie łosi zimą nie jest konieczne, a w parku narodowym wręcz niedozwolone. Ponadto zwierzęta łatwo przyzwyczajają się do pokarmu oferowanego im przez człowieka, przez co mogą zatracać instynkt unikania ludzi. Może to mieć przykre konsekwencje np. w postaci zwiększonego ryzyka kolizji z samochodami.

ZACHĘCAMY, PODPOWIADAMY

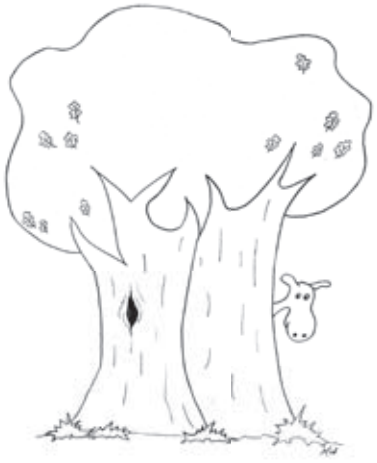

POMÓŻ PARKOWI

NIE ŚMIEĆ W LESIE

Często zastanawiamy się, co dobrego możemy zrobić na rzecz parku? Pomysłów jest dużo i będziemy je zamieszczać właśnie w tej rubryce. Dzisiaj jedna z najważniejszych kwestii – śmieci. Pozostawione w wielu przypadkowych miejscach są największym utrapieniem dla przyrody i pracowników Kampinoskiego Parku Narodowego. Średnio każdego roku wywozi się ich z terenu parku ok. 600 metrów przestrzennych. Śmiecenie w lesie jest wykroczeniem i podlega karze grzywny nawet do 5 tys. zł.

Każdy wie, że pozostawione w lesie butelki mogą być przyczyną powstawania pożarów, a także powodować skaleczenia u zwierząt, tak jak to spotkało liska z wierszyka. Ale nie tylko. Butelki po napojach i puszki to niebezpieczne pułapki dla wielu owadów, głównie chrząszczy. Zwabione zapachem resztek fermentującego, słodkiego napoju wchodzą do wnętrza, z którego nie mogą się wydostać i giną w męczarniach z głodu i wycieńczenia. W jednej butelce może zginąć od kilkudziesięciu do setek takich istnień!

Śmieci wywierają też negatywny wpływ na stan środowiska w lesie. Pozostawione sztućce plastikowe i torebki foliowe mogą rozkładać się w glebie nawet 400 lat. Dlatego warto segregować śmieci, do ich dalszego recyklingu. Z torebki foliowej można odzyskać energię na 10 minut świecenia żarówki 60 W, a zebranie i przetworzenie tony makulatury to pozostawienie przy życiu około 17 drzew. Lasy nie tylko produkują tlen, pochłaniają również szkodliwe substancje, osłaniają gleby, zmniejszają siłę wiatrów, więc nie zmieniajmy tego i nie zasypujmy ich tonami śmieci.

Beata Bąk

Lisek pyta

Przyszedł lisek do leśnika i pyta,
dlaczego leśniku kochany tak dużo śmieci tutaj mamy?
Chodziłem po lesie normalnie
i nagle o szkło łapkę skaleczyłem fatalnie.
A w lesie w norce na mnie czekają,
małe liski co nic do jedzenia nie mają.
Kto małymi liskami się zajmie,
gdy ze mną tak marnie?
Czy ludzie do lasu muszą przychodzić?
Czy ludzie do lasu muszą śmieci wwozić?

Beata Bąk

Recykling – jedna z kompleksowych metod ochrony środowiska. Jej celem jest ograniczenie zużycia surowców naturalnych oraz zmniejszenie ilości odpadów.

Kolory recyklingu: żółty - tworzywa sztuczne i metale
biały - szkło bezbarwne
zielony - szkło kolorowe
niebieski - papier

Czy wiesz, że…

- Jedna osoba korzystająca na zakupach z torby wielokrotnego użytku ogranicza ilość śmieci nawet o 8 kg.
- Statystyczny Polak zużywa rocznie ponad 60 kg papieru z czego przekazuje do recyklingu niespełna 36 %. W porównaniu do Austrii, Holandii czy Niemiec to bardzo mało. Tam odzysk przekracza 70 %.
- Jedno drzewo produkuje w ciągu roku tlen dla 10 osób.

WIEŚCI SPOZA PARKU

STARUSZEK CIS

Najgrubszy cis w Europie
Anglia, Crowhurst

Długowieczny cis pospolity okazał się najstarszym drzewem w Europie, gdzie powszechnie za najbardziej wiekowe uznaje się drzewo oliwne. Również w Polsce to właśnie cis przewyższył latami kilkusetletnie dęby.

Zimozielony, iglasty, ale nie kłujący cis z racji swojego niezwykle powolnego wzrostu jest uznawany za krzew lub małe drzewo. Może on jednak osiągać wysokość 20–30 m. Takie też rozmiary mają najstarsze w Europie cisy rosnące w Wielkiej Brytanii. Przykładowo w miejscowości Fortingall w Szkocji w przykościelnym ogrodzie można podziwiać okaz o obwodzie pnia 9 m, którego wiek szacuje się na ponad 2000 lat. Starszy od niego o niecałe tysiąc lat jest cis z okolic Braburn w hrabstwie Kent w Anglii.

W Polsce drzewo to stało się pierwszym gatunkiem objętym ochroną, kiedy w 1423 r. król Władysław Jagiełło w Statucie Wareckim zakazał wycinania cisów, z obawy o całkowite wyginięcie tego gatunku (cenne, szlachetne, odznaczające się piękną budową cisowe drewno było nagminnie wykorzystywane do wyrobu doskonałej jakości łuków, a później również mebli). Może dzięki temu naszych czasów doczekał sędziwy już cis zwany Cisem Henrykowskim, którego wiek szacowany jest na 1200–1300 lat. To najstarsze w kraju drzewo rośnie w bezpośrednim sąsiedztwie domostwa we wsi Henryków Lubański na Dolnym Śląsku. Do czasu huraganu w 1989 r., podczas którego drzewo doznało uszkodzeń, jego obwód wynosił 5m.

Należy pamiętać, że słodkie czerwone osnówki otaczające nasiona są jedyną nietrującą częścią cisa. Chętnie pożywiają się nimi ptaki, które tym samym przyczyniają się do rozsiewania nasion.

Tekst i rys.: Anna Lewandowska-Dębińska

KARTKA Z KALENDARZA

Zima – jedna z czterech pór roku w przyrodzie, w strefie klimatu umiarkowanego. Charakteryzuje się najniższymi temperaturami powietrza w skali roku. Większość świata roślin i zwierząt przechodzi w czasie zimy w okres uśpienia. Astronomiczna zima potrwa do 21 marca. Zimowymi miesiącami na półkuli południowej są czerwiec, lipiec i sierpień. Wszystkie zjawiska i pory roku na półkuli południowej są przesunięte o pół roku w stosunku do sezonowych zmian w przyrodzie półkuli północnej.

Jedzie zima

Przypłynęła chmura sina.
Od północy wiatr zacina.
Kot wyjść z domu nie ma chęci.
Coś się tam na dworze święci!
Kraczą wrony na parkanie:
- Jedzie zima , groźna pani!
I już lecą z nieba śnieżki,
zasypują drogi, ścieżki,
pola, miedzę i podwórka,
dach, stodoły, budę Burka.
Kraczą wrony na jabłoni:
- Jedzie zima parą koni!
Mróz ściął lodem brzeg strumyka.
Zając z pola w las pomyka.
Krasnalowi zmarzły uszy,
już spod pieca się nie ruszy!
Kraczą wrony na brzezinie:
- Oj, nieprędko zima minie!

Czesław Janczarski

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA LUDZI I PRZYRODY

ZIMOWE PRZYSMAKI ZWIERZĄT

Wiele owoców drzew, krzewów i roślin zielnych pozostaje na gałązkach aż do zimowych przymrozków. Często są one niejadalne i nawet trujące dla człowieka. Stanowią jednak prawdziwy przysmak dla zwierząt, przede wszystkim dla ptaków.

Wśród tych jadalnych również dla człowieka znane są rośliny ogrodowe jak: rajska jabłoń i różne odmiany berberysów oraz te dziko występujące w naszych lasach i zaroślach: jarzębina, głóg, dzika róża, śliwa tarnina.

Trujące dla ludzi są owoce ogrodowych krzewów śnieguliczki czy ligustru oraz niektórych leśnych roślin, takich jak: konwalia majowa, kalina koralowa czy jemioła. Stanowią one jednak ważną spiżarnię dla zimujących u nas zwierząt, dlatego nie zrywajmy i nie niszczmy tego niezastąpionego w trudnych zimowych warunkach pożywienia naszych małych przyjaciół.

Owoce berberysu

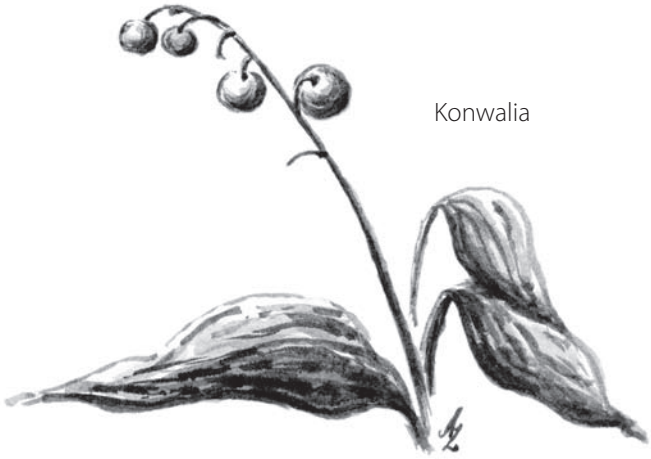

Konwalia

POCAŁUNEK POD JEMIOŁĄ

Jemioła od wieków towarzyszyła człowiekowi w obrzędach i wierzeniach. Ta niezwykła roślina przypominająca zielone ażurowe kule zawieszone na gałęziach drzew to tak naprawdę półpasożyt przyczepiający się do nich systemem ssawek, dzięki którym pobiera z drzewa wodę wraz z solami mineralnymi. Sama zaś syntetyzuje substancje odżywcze. Jej białe owoce są przysmakiem przylatujących do nas na zimę jemiołuszek. Jemiole od dawna przypisywano lecznicze i magiczne właściwości. Do dzisiaj zwyczajem krajów skandynawskich na Boże Narodzenie i Nowy Rok zawiesza się ją pod sufitem lub nad drzwiami, aby promieniując na cały dom miłością i szczęściem, odpędzała złe moce i demony, a domownikom niosła pomyślność w nadchodzącym roku. A pocałunek pod jemiołą...? Przynosi szczęście i powodzenie „w dzieciach", a także trwałość związku osób całujących się pod nią. Według pogańskiej symboliki wiecznie zielona jemioła miała roztaczać wokół siebie aurę neutralności, dlatego pod tą sferą niczyją można się było bezkarnie i bez grzechu do woli całować.

Jemiołuszka

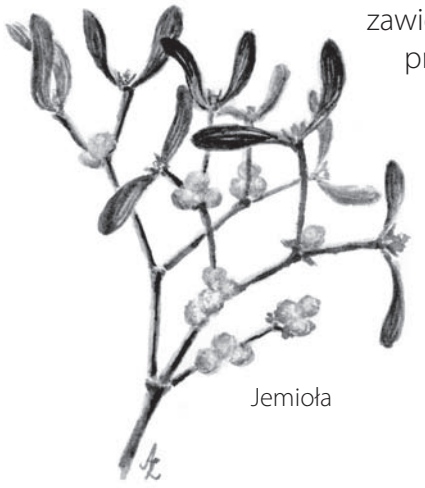

Jemioła

Tekst i rys.: Anna Lewandowska-Dębińska

KONKURSY, REBUSY, ZAGADKI

oprac. Małgorzata Wawryszuk

Zagadki

Drzew latawce kolorowe
cicho lecą nam na głowę.
Nim nadejdą deszcze słoty,
wyścielają dywan zloty…

Co roku o tej porze
wybiera się za morze.
I co roku słowo daje,
na zimę znów zostaje…

Ma brązowe, śliczne oczy,
nóżki zgrabne, cienkie.
Czy widziałeś kiedyś w lesie
płochliwą…

Zawsze jestem zielona,
czy zima, czy wiosna,
mam sukienkę z igieł,
nazywam się…

Choć przytulne ma mieszkanie,
zimą futro zmienia.
Żaden orzech nie jest dla niej
trudny do zgryzienia…

Powiedz mu – dzień dobry,
a on się nie rusza.
Nie uchyli nawet swego kapelusza.
Stoi przy leśnej drodze
na swej jednej nodze…

REBUS

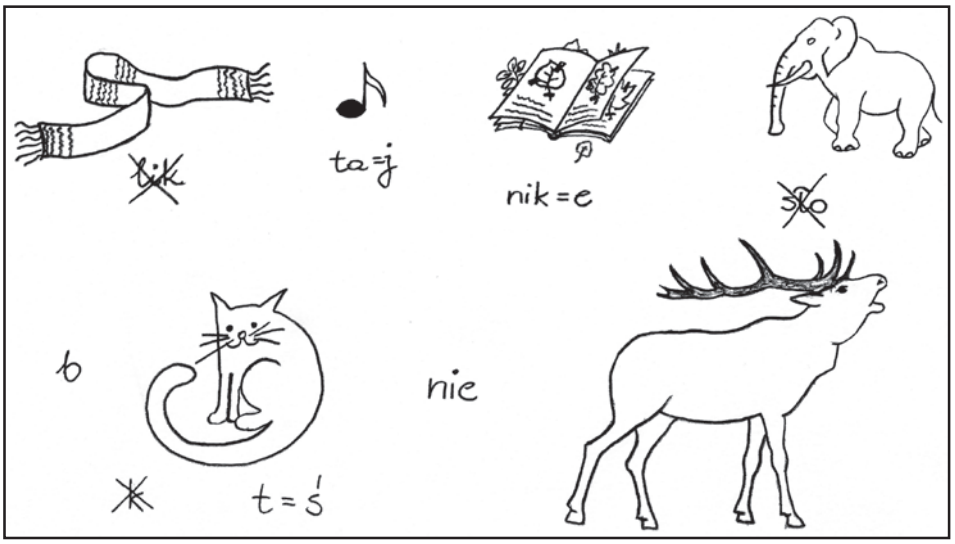

REBUS

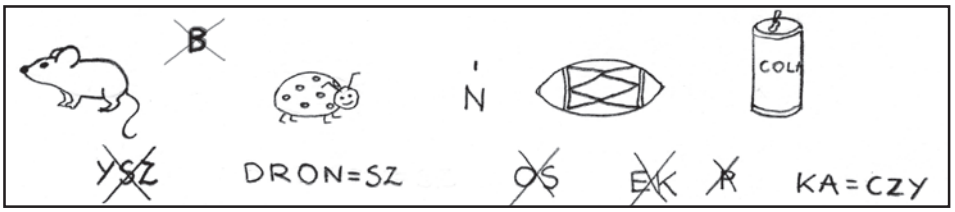

LEŚNY HUMOR

W lesie przed sklepem stoi w kolejce mnóstwo zwierząt: niedźwiedzie, lisy wilki, jeże itp.
Przez kolejkę przepycha się zając. Rozpycha inne zwierzęta łokciami, wreszcie jest na początku kolejki!
W tym momencie łapie go niedźwiedź i mówi:
– Ty zając, gdzie się wpychasz?! Na koniec!
I mach! rzuca go na koniec kolejki.
Zając znowu się przepycha, ale znowu łapie go niedźwiedź i odrzuca na koniec.
Zając powtarza swój wyczyn jeszcze kilka razy, ale za każdym razem niedźwiedź wyrzuca go na koniec.
Wreszcie obolały Zając otrzepuje się z kurzu i mówi do siebie:
– Nie to nie. Nie otwieram dzisiaj sklepu!

Odpowiedzi: str. 14 **zagadki**: liście, sójka, sarenkę, sosna, wiewiórka, grzyb; **rebusy**: SZANUJ ZIELEŃ BOŚ NIE JELEŃ, MIESZKAŃCY PUSZCZY; str. 15 **wąż**: LAS ZAPRASZA, **krzyżówka**: **kolejne hasła**: korona, nietoperz, żołędzie, szable, gronostaj, grzybnia, jeż, zygzakowata, Bzura, zapasy, modrzew, chlorofil, bursztyn, szlachetny, łoszaki; **hasło ogólne**: RZEŹSOREK RZECZEK

ŁAMIGŁÓWKA Z WĘŻEM

Wpisz w rubryki pierwsze litery nazw narysowanych roślin, zwierząt i przedmiotów a poznasz hasło. Uwaga, zacznij od głowy węża!

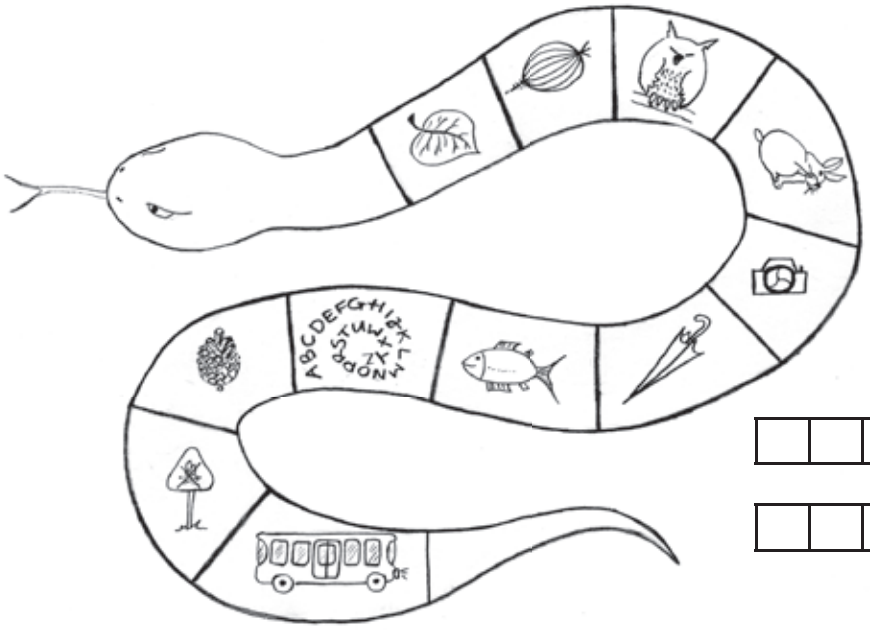

Krzyżówka

Rozwiązaniem jest **hasło** – nazwa małego, jadowitego ssaka, zręcznego pływaka i świetnego nurka. Jego natłuszczone futerko otacza w wodzie srebrzysta warstewka pęcherzyków powietrza, co sprawia, że wygląda jak świetlisty duszek. Potrafi nawet biegać po dnie zbiorników wodnych. Jad zawarty w ślinie pomaga mu w polowaniu na kijanki, żaby, traszki i małe ryby. Dla człowieka nie jest on niebezpieczny. Jego schronienie to nory, które wygrzebuje w miękkim gruncie, w bezpośrednim sąsiedztwie wody lub pod korzeniami drzew.

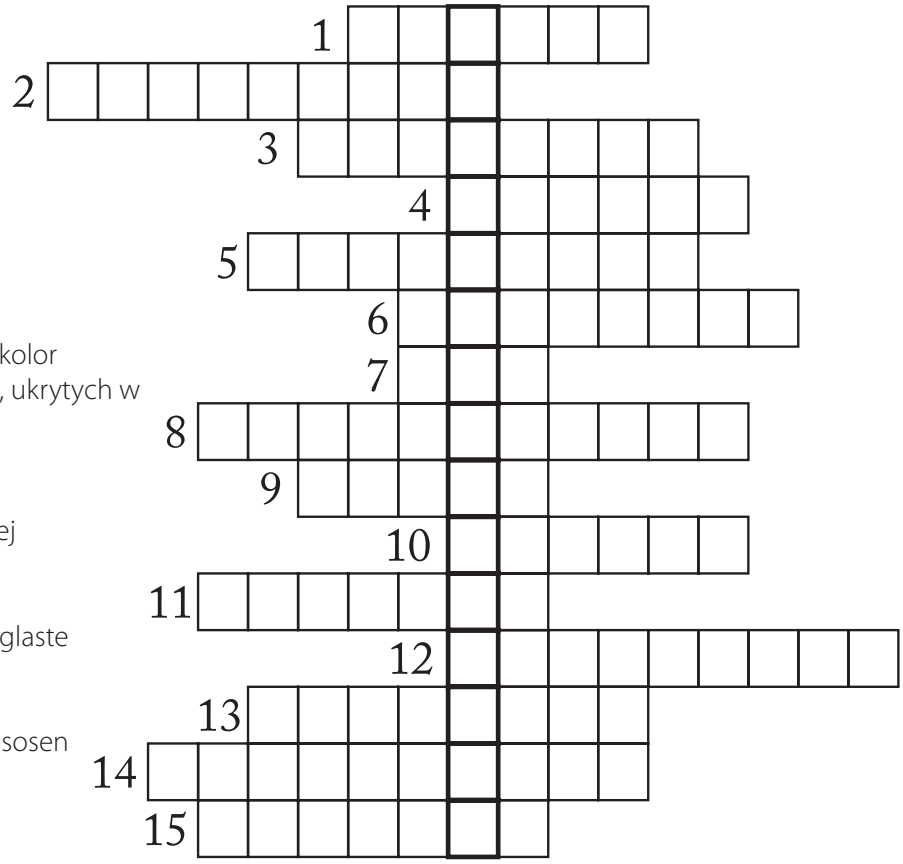

1. tworzą je gałęzie drzewa
2. ma skrzydła choć jest ssakiem
3. owoce dębu
4. dolne kły dzika
5. kuzyn łasicy zmieniający zimą futro na biały kolor
6. właściwe ciało grzyba, splot białawych nitek, ukrytych w glebie lub drewnie
7. kłujące zwierze
8. żmija …… to nasz jedyny jadowity wąż
9. malownicza rzeka płynąca wzdłuż zachodniej granicy KPN
10. gromadzone na zimę
11. cenione w przemyśle meblarskim drzewo iglaste zrzucające igły na zimę
12. barwnik rozkładający się w liściach jesienią
13. pamiątka z wakacji lub skamieniała żywica sosen
14. borowik…. król wśród grzybów
15. małe łosie

GALERIA

W galerii Łoszaka pokazywać będziemy najciekawsze prace, zdjęcia itp., które będziecie do nas przysyłać. W pierwszym numerze prezentujemy kilka najciekawszych dzieł, wykonanych różną techniką przez dzieci ze szkoły podstawowej w Izabelinie. Młodzi artyści wzięli udział w Konkursie Plastycznym na plakat z okazji 50–lecia KPN. Konkurs odbywał w szkole w terminie 16 III – 22 IV 2009 r. Do oceny jury wpłynęło kilkadziesiąt prac. Wybór najciekawszych okazał się nie lada problemem. Nagrodzono trzy osoby oraz kilka wyróżniono. Prace prezentowane były na przełomie kwietnia i maja br. na szkolnej wystawie ekologicznej. Dzięki uprzejmości pani Edyty Poniatowskiej z SP prezentujemy kilka z nich. Wszystkim uczestnikom konkursu gratulujemy!

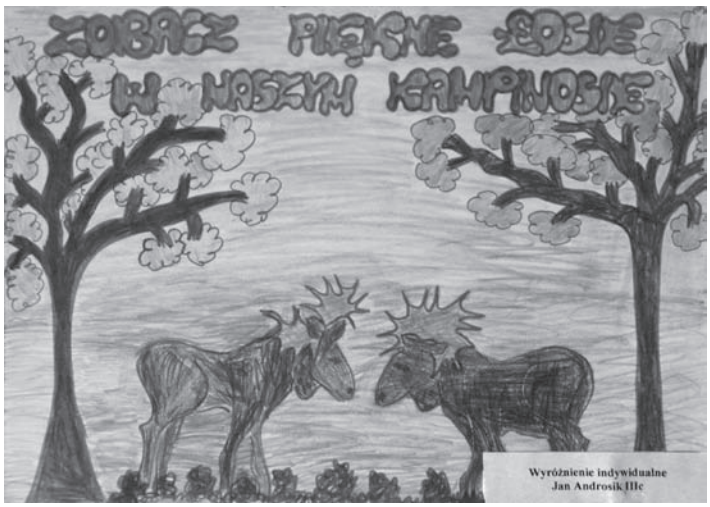

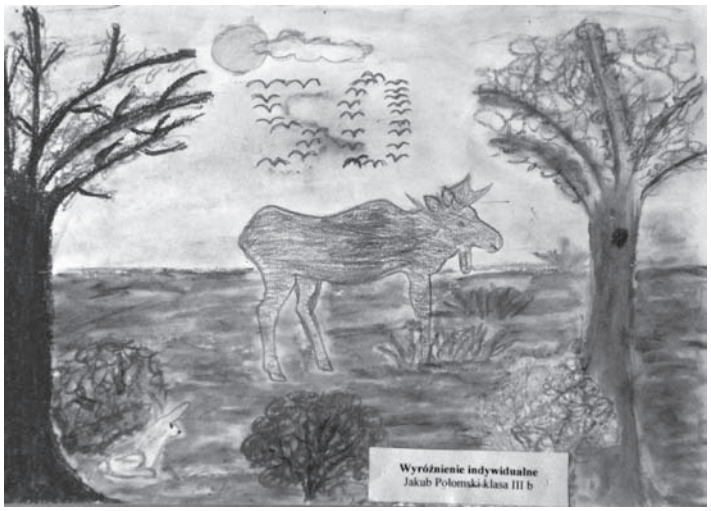

ŁOSZAK – kwartalnik dla dzieci i młodzieży. Nakład: 1500 egz.
Wydawca: Kampinoski Park Narodowy
Redakcja: Magdalena Kamińska (red. naczelny), Beata Bąk, Katarzyna Fidler, Anna Lewandowska-Dębińska.
Rysunki sympatycznego łoszaka: Małgorzata Wawryszuk, Konsultacja merytoryczna: Tomasz Hryniewicki, Opracowanie graficzne: Piotr Fidler
Kontakt: Redakcja ŁOSZAK, Kampinoski Park Narodowy, ul. Tetmajera 38, 05-080 Izabelin, e-mail: loszak@kampinoski-pn.gov.pl
Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorczyk